

W sprawie sporządzania programów gospodarczych.

Nie ulega wątpliwości, że głównym motywem Rozporządzenia Prezyd. R. P. z dnia 24/VI 1927 było jak najrychlejsze zatamowanie dalszego niszczenia lasów prywatnych.

Z tego punktu widzenia niesłusznym wydaje się zarzut p. Inż. Kosiny („Sylwan“ Nr. 2, 1928, str. 170), że rozporządzenie to było za pośpiesznie wydane, nienależycie przemyślane i wprowadzające chaos w ustawodawstwo agrarne.

Lasy w ostatnich latach gwałtownie niszczone domagały się jak najszybszej i zdecydowanej interwencji czynników ustawodawczych i dobrze się stało, że pierwotny projekt jednolitego ustawodawstwa leśnego dla całej Rzeczypospolitej, co wymagało dłuższego przemyślenia i opracowania, t. zw. ustawę o ochronie lasów odłożono na później, a zadowolono się tymczasem rozporządzeniem z mocą ustawy o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności państwa.

Artykuły 8 do 14 tegoż rozporządzenia traktujące o sporządzaniu planów urządzenia gospodarstwa leśnego i programów gospo-

darczych wybijają się jako najważniejsze szczególnie w dzielnicy byłego zaboru austriackiego, gdzie ustawowego przymusu przedkładania planów gospodarczych w normalnych warunkach nie było.

Zarzuty drobiazgowości i dyletantyzmu, nie mogącego objąć szersze horyzonty, jakie spotykamy w artykule p. Kosiny w odniesieniu do postanowień powyższych artykułów są niczem nieuzasadnione.

Rozporządzenie rozróżnia plan urządzenia gospodarstwa leśnego i program gospodarczy, przyczem bardzo rzeczowo i dokładnie określa (art. 8 i 9), jak te podstawy gospodarowania w lasach mają być sporządzane. Jasnym jest, że nie można było znaleźć innej miary jak obszar do rozstrzygnięcia, czy jako podstawa gospodarowania danym lasem jest dostateczny program gospodarczy, czy konieczne jest sporządzanie i zatwierdzanie planu urządzenia gospodarstwa leśnego. Musiała być pewna ilościowa granica obszaru ustalona i granicę tą oznaczyło Ministerstwo Rolnictwa rozporządzeniem z dnia 1 lipca 1927 (Dz. U. Nr. 59) § 1 w tym sensie, iż plan urządzenia gospodarstwa leśnego może być zastąpiony programem gospodarczym dla lasów, których obszar zależnie od województwa i pewnych powiatów województwa jest mniejszy, niż 30 lub 50 względnie 100 *ha*. Minima te ustalono właśnie z uwagi na miejscowe warunki, o których p. Kosina w swoim artykule wspomina, zależnie od *a)* wyższej kultury społeczeństwa, *b)* wyższej wartości drewna i *c)* intensywniejszej gospodarki leśnej.

Na twierdzenie p. Kosiny, że lasy nawet 50 hektarowe nie wywierają żadnego wpływu na jakikolwiek interes publiczny, zgodzić się nie podobna, gdyż lasów takich od 5 do 50 *ha* obszaru jest niezawodnie bardzo znaczna ilość, a zatem i suma tych choćby drobnych wpływów musi być znaczną. P. Kosina uważa, że dopiero właściciel lasu o obszarze 51 do 100 *ha*, jako lepiej sytuowany, może ponieść kosztą sporządzenia programu gospodarczego a ludzi biedniejszych, właścicieli od 5 do 50 *ha* lasu nie stać na sporządzanie kosztownych programów gospodarczych. Zarządzenie takie odnośnie do lasów o obszarze 5 do 50 *ha*, wywołujące według zdania p. Kosiny słuszne rozgoryczenie, powinno być zniesione, względnie zastąpione spisem parcel leśnych według specjalnego przepisu p. Kosiny.

Słuszne jest zapatrywanie p. Kosiny, że przy ogólnym obowiązku przedkładania planów i programów gospodarczych bardzo skutecznem byłoby wprowadzenie postanowień, które miałyby na celu ułatwienie urzędowi ochrony lasów zbieranie w krótki i niekosztowny sposób dat dla statystyki w kierunku *a)* oznaczenia

obszaru gruntów leśnych celem założenia i prowadzenia ewidencji katastru tychże gruntów, b) zestawienia obszaru nieużytków, nadających się jedynie do uprawy leśnej i c) wyszczególnienia obszaru i jakości lasów ochronnych.

Aby te daty były dostatecznie rzeczowe i wiarygodne, konieczne jest w drodze do nowelizacji obowiązującego rozporządzenia względnie w drodze dalszego wykonawczego rozporządzenia wprowadzić postanowienie, że plany urządzenia gospodarstwa leśnego a nawet programy gospodarcze mają być sporządzane przez kwalifikowanych i do tego upoważnionych leśników.

Argumenty o niestosunkowo wysokich kosztach sporządzania programów gospodarczych i o rozgoryczaniu ludności nie są miarodajne. Przecież art. 9 dokładnie wyświetla, co powinien zawierać program gospodarczy a są to daty najniezbędniejsze i najistotniejsze, których zdobycie nie wymaga dla leśnika poświęcenia dłuższego czasu i stosownie do tego powinno być bardzo tanie. Program gospodarczy dla małych obszarów leśnych może obejmować dłuższy szereg po sobie następujących lat, a zatem raz wydany koszt normalnie rozdzielić można na tę ilość lat i wyda się wówczas minimalny.

Inaczej rzecz się przedstawia, jeśli na podstawie art. 53 rozp. z dnia 24/VI 1927 usiłuje się program gospodarczy sporządzony według przepisu (art. 9) uczynić podstawą do gospodarowania na całe pierwsze pięciolecie w lasach, które nie 50 lub 100 ale kilka lub kilkanaście tysięcy *ha* obszaru obejmują. Artykuł ten 53 w przepisach przejściowych mówi, że w ciągu 5 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia, lasy, których obszar przekracza 30, 50, względnie 100 *ha* mogą, a zatem nie muszą być zagospodarowane na podstawie programów gospodarczych (art. 9).

Doświadczenie wykazało, że często niewłaściwe praktyczne zastosowanie właśnie tego 53 artykułu dawało furtkę rzekomej legalności dalszego niszczenia lasów. Po wejściu w życie rozporządzenia z dnia 24/VI 1927 rozpoczęto na wielką skalę i z największym pośpiechem fabrykowanie programów właśnie dla lasów znacznie większych obszarów, byle tylko uzyskać zatwierdzenie takiego programu i móc odrazu etat całego pięciolecia spieniężyć. Komu zależy na zdobyciu chwilowo kapitału przez hurtową sprzedaż większego kompleksu leśnego, ten bardzo mało ma zgryzoty o to, jak las po takiej hurtowej sprzedaży będzie wyglądał, czy kto i kiedy będzie w możności obszar jednorazowo wycięty zalesić. Mając łatwe wyjście z ciężaru, jaki nań nakłada obowiązek trwałego użytkowania lasów, a mając zatwierdzony program gospodarczy na 5 lat, nie

troszczy się już wcale o sporządzenie planu urządzenia gospodarstwa leśnego. Nawet właściciele bardzo znacznych majątków leśnych, przestają myśleć o sporządzaniu planów urządzenia, gdyż rzecz po potwierdzeniu programów gospodarczych staje się dla nich bezprzedmiotową.

Prawodawca oznaczył 5 lat obchodzenia się bez planu i gospodarowania na podstawie programu słusznie, gdyż trudno żądać, aby w ciągu kilku miesięcy plany gospodarcze dla wszystkich lasów zostały wypracowane, ale wyraźnie zastrzegł, że taka namiastka programów gospodarczych zamiast planów może być dopuszczalną, ale nie powinna być regułą.

Jeśli przeważna część właścicieli obszernych lasów odłoży sprawę sporządzenia planów gospodarczych na ostatni rok, względnie na kilka miesięcy przed ostatecznym terminem, to znów znajdziemy się w tem samym położeniu niemożliwości uskutecznienia z powodu braku czasu potrzebnych elaboratów do planów. Moment ten jest łatwy do przewidzenia, zwłaszcza, że ci, którzy obchodzą się z lasem po macoszemu, grzeszą zwyczajnie lekkomyślnością, która każe odkładać sprawy niemiłe — a do takich zaliczają systemizację swoich lasów — na czas ostatni.

Zasada trwałości użytkowania we wszystkich obszerniejszych obiektach leśnych wymaga w przybliżeniu równomiernego corocznego cięcia. Jeśli na podstawie zatwierdzonego programu gospodarczego na 5 lat uskuteczni się w jednym roku wycięcie całego pięciolecia, naruszy się przez to zasadę trwałości użytkowania. Są lasy, gdzie tylko nieznaczne resztki rębego drzewostanu się znachodzą, a właścicielowi zależy na tem, aby czempędzej tę resztkę zamienić na brzęczącą monetę. Wówczas stara się on wszystkimi możliwymi sposobami uzyskać zatwierdzenie programu gospodarczego.

W tych rozmaitych wypadkach właściwe władze nie powinny zadowolić się programem gospodarczym, ale zażądać przedłożenia planu gospodarczego, aby zaś nie przerywać przez to toku gospodarstwa, potwierdzać program gospodarczy tylko na jeden rok, względnie kazać sobie przedkładać do zatwierdzenia roczny wniosek cięcia do czasu, gdy plany nie zostaną wykonane.

Takie wątpliwości nasuwają się przy sporządzaniu programów gospodarczych i na tego rodzaju wypadki powinny właściwe władze przy stwierdzaniu programów zwrócić baczną uwagę. Wówczas będzie można dopiero stwierdzić, że rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24/VI 1927 wpłynęło dodatnio na los polskich lasów.
